Długo czekali Żołnierze Września — str. 2,3

NUMER BLOKADOWY

KURIER Wileński

SOBOTA 22 WRZEŚNIA 1990 R.

Nr 199 (11450)

SAMORZĄDY: PRACE PROBLEMY, ZADANIA

21 września w Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej odbyła się narada z udziałem przewodniczących rad i merów miast szczebla republikańskiego.

Uczestnicy narady spotkali się z przewodniczącym Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautasem Landsbergisem. Skomentował on sytuację polityczną na Litwie, dokonał przeglądu zadań, jakie mają przed sobą samorządy.

(ELTA)

W PARLAMENCIE REPUBLIKI

W DRODZE KU WIELOPARTYJNOŚCI

Zakładanie i rejestracja partii politycznych, wstrzymanie i ograniczenie ich działalności, majątek partii i finansowanie — te oraz wiele innych kwestii poruszyli deputowani RN RL podczas omawiania projektu Ustawy RN RL „O partiach politycznych".

— Z jakich środków będą się utrzymywać partie? — zastanawiał się K. Antanawiczius. Komentując projekt dokumentu E. Jarasziunas wskazał podstawowe źródła: składki wstępne i członkowskie, działalność gospodarcza, dotacje, ofiary z zagranicy. Czy w związku z tym nie rozpoczną partie zakładać fabryki? Rzecz jasna, że muszą być wyraźnie ustalone granice ich gospodarczej inicjatywy. W projekcie przewidziano, że partie nie mogą być zakładane i działać w zespołach pracy. Zgodnie z projektem Ustawy powinny zawiesić swą działalność partyjną na okres pracy osoby zatrudnione w departamencie ochrony i bezpieczeństwa, organach spraw wewnętrznych, prokuraturze, urzędzie celnym. Proponowano podobne wymagania w stosunku do dziennikarzy telewizji i radia, a także pracowników państwowych środków masowego przekazu.

— Jeśli KPL zmieni nazwę, zaś KPL (KPZR) skreśli to, co się pisze w nawiasach, więc może się stać całkowitym właścicielem mienia? Wiele kwestii pozostało jeszcze nie wyjaśnionych, w tym: jakie ustawy będą reglamentowały działalność ruchów społecznych? Dojrzewa potrzeba, jak stwierdził J. Paleckis, równoległego opracowania takich dokumentów. Projekt ma być jeszcze dopracowany.

JESZCZE JEDNA FRAKCJA

W poprzedniej relacji narzekałam, że w Parlamencie działają tylko dwie frakcje. Nie przewidywałam wówczas, że w następnym dniu powstanie nowa. O utworzeniu frakcji umiarkowanych radykałów „Sajudisu" w imieniu inicjatywnej grupy, w której skład weszli J. Dryngelis, E. Gentvilas, W. Koiesnikowas, J. Maczys, A. Žalys, powiadomił W. P. Paczkaitis. Krótko zapoznając z programem frakcji m. in. zaznaczył on, że chcą zjednoczyć deputowanych, niezależnie od tego, czy są członkami partii, czy bezpartyjni, którzy się zdecydowali tworzyć demokratyczne państwo.

NIEUZASADNIONA PANIKA!

Ubiegłej nocy przy stacjach benzynowych raptownie „wyrosły" ogromne kolejki. Posiadaczy czterech kółek zdezorientowała informacja Telewizji Litewskiej, jakoby przywieziono dostawy ropy naftowej do Rafinerii Mażeikiajskiej. Nie ma podstaw do niepokoju, gdyż kilkugodzinna przerwa dostaw ropy była spowodowana technicznymi usterkami, co i dotąd się zdarzało — wyjaśnił przedstawiciel Ministerstwa Energetyki. — Stopniowo już powracamy do normalnego trybu zaopatrzenia.

Ponadto RN powołała komisję parlamentarną w celu zbadania działalności kierownictwa Ministerstwa Zasobów Materiałowych w świetle wymagań Ustawy Tymczasowej Republiki Litewskiej „O odpowiedzialności za naruszenia przepisów handlu, trybu skupu towarów, ich wywożenia lub wysyłania poza granice Republiki Litewskiej".

W Parlamencie rozpoczęto omawianie projektu ustawy „O gwarancjach dochodów mieszkańców". Dokument ten, m. in. przewiduje mechanizm naszej obrony przed trwającą i, niestety, pogłębiającą się inflacją, w tym kompensaty w związku z drożyzną.

Jadwiga BIELAWSKA,
kor. „Kuriera Wileńskiego"

Nowy kształt i nowe treści szkoły polskiej

Informowaliśmy już naszych Czytelników, iż w dniach 20—22 września w Wileńskim Domu Nauczyciela obraduje Międzynarodowe Seminarium „Nauka a jakość życia", którego organizatorem jest Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy.

Przedstawiamy uwadze Państwa niektóre myśli z referatu oraz krótki wywiad z wiceministrem edukacji narodowej RP profesorem Andrzejem JANOWSKIM. Wydaje się, iż wiele spraw, które zostały poruszone w referacie, aktualnych jest również dla naszych szkół.

Nowa ekipa MEN pracuje dopiero rok. Za główne swe zadanie uważa odideologizowanie szkoły, odejście od dogmatów komunistycznych. Wychodzi się z założenia, że głównym wychowawcą dzieci są rodzice. Szkoła im tylko pomaga w tej pracy. Wobec tego nie może ona pozostawać w kolizji z rodziną ucznia. W Polsce przeważająca większość rodzin jest wierząca, dlatego, zdaniem MEN, należy wprowadzić do szkoły lekcje religii. Ponieważ kwestia wiary ściśle się łączy z wolnością sumienia, nie może tu być żadnego przymusu. Uczniowie sami podejmują decyzję, czy chcą uczęszczać na lekcje religii czy nie. Zresztą zdobywanie wiedzy z dziedziny religii — tej ogromnej i tak ważnej części składowej ogólnoludzkiej kultury — nie jest wcale równoznaczne z wiarą.

Nie da się odideologizować szkoły, jeśli dzieci będą się uczyły z podręczników skażonych tą czy inną — w danym wypadku komunistyczną ideologią. Jeśli chodzi o podręczniki, nie jest tak źle. Poczynając od roku 1980—81 „Solidarność" wpłynęła również na zmiany w podręcznikach. Stopniowe zmiany będą wprowadzane nadal. W tej chwili wstrzymane są podręczniki wychowania obywatelskiego. Specjalnie powołana komisja pracuje nad nowym podręcznikiem, bo jednak przedmiot ten jest niezbędny. Szkoła powinna przygotować ludzi do funkcjonowania w społeczeństwie demokratycznym.

Już zachodzą zmiany, a w najbliższych latach będą one bardzo istotne, w nauczaniu języków obcych. Do ubiegłego roku we wszystkich szkołach polskich uczono się języka rosyjskiego oraz jednego zachodniego. Zmiany mają być tego rodzaju, iż zamiast rosyjskiego ma być (ale nie musi) drugi język zachodni. A więc — francuski, niemiecki, włoski, hiszpański i także rosyjski. Tym pierwszym zachodnim będzie angielski. Wizja jest bowiem taka: języki obce są głównym czynnikiem cywilizacji. Za model mogą służyć Szwecja, Dania, Norwegia, gdzie 100 proc. populacji zna język angielski. W Polsce trzeba na to trochę poczekać. Związane jest to bowiem z kadrą nauczycielską. Obecnie jest tam 20 tysięcy rusycystów i 1200 anglistów. Jednakże należy przyznać, że MEN energicznie zabrało się do dzieła. Już 1 października tego roku zacznie działać 50 szkół przygotowujących nauczycieli języków obcych. Nauka będzie trwać trzy lata, przy tym wszystkie przedmioty wykładane będą w języku obcym. W tym roku wstąpiło 2200 osób, konkurs: 3—6 osoby na jedno miejsce.

(Dokończenie na str. 2)

Czy dali się przekonać?

Państwowa Komisja ds. Litwy Wschodniej ma krytyczne uwagi wobec pracy dziennikarzy

Oto jeden z wniosków Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej: „Za mało zainteresowania problemami tego regionu wykazują dziennikarze. Poza tym środki masowego przekazu, skoro już podejmują tematy dotyczące Wileńszczyzny, przedstawiają je w świetle raczej negatywnym".

Ten słuszny wniosek stał się powodem do spotkania członków komisji z dziennikarzami, którzy w swoich publikacjach poruszają sprawy Litwy Wschodniej. Co prawda, termin pracy komisji upływa dopiero 1 października, ale przewodniczący R. Ozolas przy okazji zapoznał zebranych z jej wstępnymi ustaleniami:

— Nasze badania wykazały, że ten region wymaga specjalnej uwagi. Praca komisji jeszcze trwa, ale już dziś możemy powiedzieć, że stwierdziliśmy znaczny stopień zacofania tej części Litwy. Taki stan rzeczy jest wynikiem po pierwsze — rządów byłego aparatu administracyjnego; po drugie — braku aktywności ze strony samych mieszkańców tego regionu. Szukamy sposobów, które pomogą zrekompensować ludziom tę historycznie ukształtowaną krzywdę. Co prawda, zapewnienie normalnego poziomu życia w tym regionie zależy od naszego wzajemnego zrozumienia i wymaga czasu. Mieszkańcy Wileńszczyzny to rozumieją i mają dość cierpliwości na czekanie, niestety, czasem próbuje się tę cierpliwość wypłukać. Wiemy wszak, że tym ludziom ze strony narzuca się niezgodne z ich interesami idee (chodzi tu chyba o ideę tworzenia samorządnych okręgów narodowościowo - terytorialnych — przyp. **aut.**). Potrzebne jest polityczne samookreślenie Wileńszczyzny. My zaś gotowi jesteśmy porozumieć się ze wszystkimi, którzy zgodzą się zrewidować swoje poglądy polityczne i integrować się z Litwą. Ważną i wymagającą poparcia sprawą jest budzenie się świadomości narodowej mieszkańców Litwy Wschodniej. Towarzyszące temu procesowi nieporozumienia są zjawiskiem naturalnym i przemijającym, inna sprawa — to występujące w związku z tym przejawy agresywności. Te są nieuzasadnione i nie będą przez rząd tolerowane.

(Dokończenie na str. 2)

Spotkanie z członkami Rady Prezydenckiej

20 września premier Republiki Litewskiej Kazimiera Prunskiene spotkała się w Moskwie z członkami Rady Prezydenckiej Aleksandrem Jakowlewem i Jewgieniejem Primakowem. W rozmowach, które trwały prawie cztery godziny, uczestniczyli wicepremier Romualdas Ozolas i stały przedstawiciel rządu Republiki Litewskiej w Moskwie Egidijus Bickauskas.

(ELTA)

KOMUNIKAT INFORMACYJNY

O POSIEDZENIU KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ

19 września 1990 roku odbyło się rozszerzone posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, na którym omówiono kwestie polityczne związane z Litwą Wschodnią. W posiedzeniu uczestniczyli goście — deputowani do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej R. Maciejkianiec (Juodszilijaski Okręg Wyborczy) i W. Subocz (Święciański Okręg Wyborczy), przewodniczący towarzystwa „Wilnija" K. Garszwa, przewodniczący wileńskiego rejonowego oddziału Związku Polaków na Litwie J. Mincewicz, członkowie Komisji Państwowej ds. Litwy Wschodniej G. Sonąsaila i S. Duszauskas-Duż, członek społecznej komisji ds. Litwy Wschodniej W. Czekmonas, pracownicka naukowa Instytutu Filozofii, Socjologii i Prawa Litewskiej Akademii Nauk A. Krukauskiene.

Członkowie komisji skonstatowali, że w ciągu 50 lat okupacji sowieckiej na Litwie zgromadziło się wiele problemów politycznych, gospodarczych, socjalnych i kulturalnych, a w Litwie Wschodniej — również narodowościowych. Obecnie siły wrogie Republice Litewskiej wykorzystują problemy narodowościowe, jakie się spiętrzyły w Litwie Wschodniej, do destabilizacji sytuacji politycznej na Litwie u progu rokowań z ZSRR. Skonstatowano, że obecnie zasadniczą siłą polityczną w rejonach wileńskim i solecznickim jest KPL (KPZR), która bezwarunkowo realizuje politykę KPZR, zmierzającą do podziału terytorialnego Litwy, Łotwy, Estonii, jak też poszczególnych republik ZSRR i tworzenia nowych jednostek terytorialno-administracyjnych w składzie ZSRR. Członków Komisji Spraw Zagranicznych bardzo niepokoi to, że podejmuje się próby tworzenia w Litwie Wschodniej analogicznej jednostki terytorialno-administracyjnej w składzie ZSRR. Deputowani R. Maciejkianiec i W. Subocz również opowiedzieli się za tym, aby na podstawie rejonów solecznickiego i wileńskiego zostało utworzona jednostka terytorialno-administracyjna nie w składzie ZSRR, lecz w składzie Republiki Litewskiej.

Członkowie Komisji Spraw Zagranicznych skonstatowali, że deputowani rejonów wileńskiego i solecznickiego dotychczas jeszcze nie wypowiedzieli się w sprawie tego, czy popierają odrodzenie niepodległego Państwa Litewskiego i dotychczas nie przyznają, że terytorium Państwa Litewskiego jest integralne i niepodzielne, że na nim nie działa konstytucja żadnego innego państwa. Zdaniem członków komisji, takie publiczne oświadczenie deputowanych z rejonów wileńskiego i solecznickiego realnie przyczyniłoby się do stabilizacji sytuacji politycznej na Litwie i pomogłoby rozwiązać wiele problemów politycznych.

W czasie posiedzenia rozpatrywano również problemy dotyczące rozwiązania kwestii narodowych Litwinów, Polaków, Białorusinów, Rosjan w Litwie Wschodniej, tworzenia rejonów autonomicznych, przyszłego podziału administracyjno-terytorialnego Republiki Litewskiej. Odnotowano, że dokonując ponownego podziału terytorialno-administracyjnego w Litwie Wschodniej, należałoby uwzględniać opinię mieszkańców.

Deputowani R. Maciejkianiec i W. Subocz wyrazili pogląd, że w najbliższym czasie należy spotkać się z kierownictwem Rady Najwyższej i Rady Ministrów Republiki Litewskiej oraz omówić problemy, jakie ukształtowały się w Litwie Wschodniej.

Przedstawiciel Białorusinów Litwy S. Duszauskas-Duż opowiedział się przeciwko temu, aby w rejonach wileńskim i solecznickim zostało zalegalizowanych kilka języków urzędowych. Uczestnicy posiedzenia jednomyślnie zgodzili się, aby jak najprędzej rozszerzać w Litwie Wschodniej sieć szkół z ojczystym językiem wykładowym.

Wydział informacji RN

CO aprobuję, mnie irytuje?

TEL. 42-79-04

Przypominamy, że każdego poniedziałku telefon redakcyjny (nr 42-79-04) czeka na kontakt z Czytelnikami. Chcemy, abyście się podzielili z nami swoją radością i smutkiem, chcemy być pomocnymi Wam w codziennych kłopotach, a także razem się cieszyć z wiadomości dobrych i światłych.

Jest to minisondaż telefoniczny na temat naszego życia. O tym, jak widzicie, oceniacie zmiany zachodzące w republice, co sądzicie o ustawach podejmowanych przez rząd i parlament, jak one wpływają na Wasz dzień powszedni. Chcemy też usłyszeć Wasze zdanie o gazecie, jej aktualnej tematyce i o tym, jaką ją chcecie widzieć w przyszłości. A więc, CO APROBUJĘ I CO MNIE IRYTUJE! Do usłyszenia pojutrze od godz. 9 do 11. Wasze wypowiedzi w miarę możności nazajutrz znajdą się na szpaltach naszej gazety.

Cena 10 kop.

Czy dali się przekonać?

(Dokończenie ze str. 1)

Podstawową rolą komisji, według przewodniczącego R. Ozolasa, jest likwidacja na Wileńszczyźnie negatywnego bilansu z lat ubiegłych, czyli (poprzez konkretne posunięcia), zdobycie zaufania ludzi i przekonanie ich, że potrafią wiele spraw załatwić samodzielnie. Komisja już opracowała dla Rady Najwyższej wiele konkretnych propozycji, np. na temat używania języka litewskiego, także dotyczących religii, szkolnictwa itd. Ale o tym poinformujemy czytelników bardzo szczegółowo już po 1 października. A teraz wróćmy do podstawowego tematu zebrania.

— Komisja zetknęła się z brakiem reakcji dziennikarzy na procesy zachodzące w Litwie Wschodniej — stwierdził sekretarz komisji G. Songaila. — Wszak tam ciągle odbywa się ścieranie się sprzecznych sił politycznych. A nasze środki masowego przekazu na to nie reagują — tak jakby to się działo na innej planecie. Nie docieramy do ludzi i to stanowi jeden z powodów, iż w danym regionie ciągle istnieje znana nam mitologia polityczna. Ludzie nie zdają sobie sprawy, iż traktuje się ich jak moskiewską kartę służącą do politycznego szantażu Litwy.

Członek komisji A. Eigirdas zauważył, iż problemy Litwy Wschodniej często są traktowane przez przedstawicieli prasy bardzo powierzchownie:

— Należy dogłębniej badać te sprawy na miejscu i uważnie do nich się ustosunkować, gdyż prasa w dużym stopniu kształtuje opinię publiczną i każda nieścisłość jeszcze bardziej komplikuje sytuację.

— Nie ma pozytywnych publikacji o tym regionie — dodał A. Merkys.

— Pisząc, zawsze pamiętajmy, że po pierwsze: czyta to cała Litwa, w tym też mieszkańcy dalszych jej zakątków, którzy o Litwie Wschodniej mogą sądzić tylko z informacji w prasie, a więc ta informacja musi być bezstronna, wolna od uprzedzeń. Po drugie: należy ważyć każde słowo także ze względu na ludzi, o których piszemy. Czasem chcąc się popisać mistrzostwem dziennikarskim lekkomyślnie używamy zwrotów, które mogą tych ludzi urazić — podsumował wystąpienia kolegów doradca komisji S. Spurga.

Czy obecni na zebraniu dziennikarze dali się przekonać? O tym czytelnicy będą mogli sądzić z dalszych publikacji w prasie na temat Wileńszczyzny. Jeżeli chodzi o nasz dziennik — o problemach Wileńszczyzny piszemy dużo. Zresztą, chcąc pełniej naświetlić pracę komisji państwowej redakcja prosiła akredytować swojego przedstawiciela przy komisji, ale otrzymała odmowną odpowiedź.

Na zebraniu padły również zarzuty pod adresem „Kuriera Wileńskiego”. Sekretarz komisji G. Songaila stwierdził, iż nasz dziennik stał się tubą dla wygłaszania opinii z punktu widzenia tylko naszych czytelników. Uważa się, że procesy zachodzące na Wileńszczyźnie oceniamy jednostronnie i tendencyjnie. Co prawda nasi Czytelnicy (jak dowodzą listy i spotkania) są innego zdania, ale nam trudno jest oceniać samych siebie. Rzecz jednak w tym, że „Kurier Wileński”, jak dotąd, jest jedyną „tubą”, przez którą mogą wypowiedzieć się nasi czytelnicy i za której pośrednictwem Wileńszczyzna broni swoich racji. Może te racje nie zawsze są słuszne, ale w swojej obronie możemy powiedzieć, że nie myli się tylko ten, który nic nie robi.

W każdym razie z niecierpliwością czekamy na wyniki pracy komisji.

— Spróbujemy jak najszerzej otworzyć oczy na problemy Wileńszczyzny i spojrzeć na nie obiektywnie — w pierwszych dniach pracy komisji — powiedział jej przewodniczący R. Ozolas. Mamy nadzieję, że komisja pracowała właśnie w ten sposób.

Lucyna DOWDO,
kor. „Kuriera Wileńskiego”

Nowy kształt i nowe treści szkoły polskiej

(Dokończenie ze str. 1)

Chcąc wprowadzić zmiany w szkolnictwie należy to uczynić w zarządzaniu oświatą, dokonać istotnych zmian kadrowych. Ogłoszone zostały konkursy na kuratorów. Wzmożono rolę rad pedagogicznych. Między innymi, miały one określić, czy obdarzają zaufaniem dyrektorów. Chodzi o to, by nauczyciel poczuł się podmiotem zmian.

Czynnikiem sprzyjającym postępowi w pedagogice jest rozwój szkół różnych typów, w tym szkół społecznego Stowarzyszenia Oświatowego, STO. Są to szkoły ani państwowe, ani prywatne, bowiem właściciela nie ma, są to szkoły społeczne, które zakładają rodzice. Ponieważ jednak są płatne i to dość wysoko, od marca obowiązuje zarządzenie: każdemu uczniowi, który się uczy w szkole STO, zwraca się 50 proc. opłaty za naukę. Chcąc mieć dobrych nauczycieli, należy poddać dużym zmianom podstawowy kanon lektur dla kandydata na nauczyciela. Należy więc tłumaczyć dzieła zachodnich uczonych.

Poruszając sprawę Polaków mieszkających poza Polską, wiceminister powiedział, iż „Szczególnie leżą nam na sercu sprawy Polaków w Związku Radzieckim i w Niemczech Zachodnich, gdzie jest liczna emigracja”.

W Związku Radzieckim możliwości otwarły się tylko w ostatnich latach. Możliwości te MEN chce wykorzystać, by drogą dwustronnych wymian kształcić nauczycieli. Ważna jest też aktywność społeczna wśród ludności polskiej. Gdyby np. na Białorusi była ona taka, jak na Litwie, sprawy miałyby się o wiele lepiej. Bo najważniejsza jest świadomość człowieka, to, za kogo człowiek się uważa, kim się czuje. W Europie ludzie dawno już odeszli od genetycznego histeryzmu. A my przecież też mieszkamy w Europie.

W przerwie między obradami zadałam profesorowi Janowskiemu kilka pytań.

— Panie ministrze, na większość moich pytań, związanych ze szkolnictwem w Polsce znalazłam odpowiedź w Pana referacie. Poproszę więc tylko o kilka słów na temat współpracy MEN i Ministerstwa Kultury i Oświaty Republiki Litewskiej. Czy będzie się nadal rozwijać?

— Liczymy na to jak najbardziej. Pan minister Darius Kuolis otrzymał od nas wykaz naszych propozycji odnośnie dalszej współpracy. W październiku mają tu przyjechać eksperci dla podpisania umowy o dalszej współpracy, obecna bowiem już wygasa. Sądzę, że szerzej ten temat można będzie poruszyć po zawarciu nowej umowy.

— Od kilku lat toczą się rozmowy wokół podręcznika historii Polski. Ministerstwo Kultury i Oświaty zdecydowało, iż polski podręcznik, z którego korzystali nauczyciele, nie nadaje się do użytku w naszych szkołach. A co za tym idzie — w szkołach polskich zostały zlikwidowane lekcje historii Polski (zostały tylko fakultatywy). W związku z tym niezwykle aktualną sprawą jest przygotowanie przez historyków Polski i Litwy podręcznika dla szkół polskich na Litwie. Nasze ministerstwo wypowiedziało się na ten temat przychylnie. Jak się do tego ustosunkowuje strona polska?

— Sprawa podręczników również wchodzi do wachlarza zagadnień, które mają się znaleźć w nowej umowie o współpracy. Tym bardziej, iż leży to w interesach obu szkół. Nauczyciele szkół litewskich w Suwałkach również proszą o to. Między innymi — o wspólny polsko-litewski podręcznik historii. Miejmy nadzieję, że kwestia ta zostanie pozytywnie rozwiązana.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Łucja BRZOZOWSKA

Rozmowa u wiceministra

WILNO, 21 września wiceminister Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas przyjął mianowanego niedawno wojewodę suwalskiego w Rzeczypospolitej Polskiej Franciszka Wasika.

W przyjacielskiej rozmowie podkreślono, że ważne są więzi miast i rejonów Litwy z tym wschodnim regionem Polski, mówiono, iż należy usprawnić przygraniczną wymianę towarów cieszących się masowym popytem, współpracować w zachowaniu środowiska, a przede wszystkim masywów leśnych. Podkreślono duże znaczenie dla komunikacji samochodowej i kolejowej uruchomienia na granicy litewsko-polskiej punktów kontrolnych.

A. Brazauskas zwrócił uwagę wojewody F. Wasika na pragnienie społeczeństwa Litwy szerokiej współpracy ze wspólnotą litewską mieszkającą w województwie suwalskim. Gość z Polski oświadczył, że władze wojewódzkie stworzą do tego wszelkie warunki.

Wojewoda suwalski złożył również wizytę w Ministerstwie Handlu i Ministerstwie Leśnictwa Republiki Litewskiej.

(ELTA)

SPORT

LITWA—ZSRR: NA SPORTOWO

Jak wiadomo, zaraz po tym, kiedy Litwa ogłosiła Akt z 11 marca, ówczesny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu republiki oraz Narodowy Komitet Olimpijski oświadczył, że sportowcy litewscy nie będą uczestniczyć w mistrzostwach Związku Radzieckiego. Decyzja ta została przyjęta w mieszany sposób zarówno przez zawodników jak też działaczy i — trzeba przyznać — nie przyniosła korzyści jak dla wyczynowego sportu litewskiego, tak też radzieckiego.

Ostatnio w Moskwie celem wznowienia sportowych kontaktów między Litwą a Związkiem Radzieckim bawili generalny dyrektor Litewskiego Departamentu Kultury Fizycznej i Sportu A. Raslanas oraz przewodniczący towarzystwa sportowego „Żalgiris”, wiceprezydent NKOl Litwy W. Nienius.

W toku rozmów omówiono możliwości udziału litewskich sportowców w otwartych mistrzostwach Związku Radzieckiego, osobnych startów w mistrzostwach Europy. Warto zaznaczyć bowiem, że jak na razie międzynarodowe organizacje sportowe udział sportowców Litwy w zawodach uzgadniają z federacjami sportu Związku Radzieckiego. Kierownictwo sportowe Litwy i Związku Radzieckiego omówiły też perspektywy obozów i zgrupowań sportowych, wymiany inwentarza. Przedstawiciele „mocnego centrum” oświadczyli, iż nie mają żadnych roszczeń do sportowego majątku Republiki Litewskiej.

KARAMANLIS KRYTYKUJE MKOl

Prezydent Grecji K. Karamanlis poddał ostrej krytyce decyzję Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego o przyznaniu organizacji Letnich Igrzysk Olimpijskich roku 1996 amerykańskiemu miastu Atlanta. Wyraził on też ubolewanie, że MKOl ze względów komercyjnych zignorował historię Igrzysk Olimpijskich i ideały olimpijskie.

Grecja, jak wiadomo, wysunęła kandydaturę Aten i miała powody uważać, że „Olimpiada stulecia” winna się odbyć w kraju, skąd wiodą rodowód Igrzyska Olimpijskie.

Inf. wł. i TASS

Ekonomika: czy potrzebna jest „terapia wstrząsowa?“

Łączące Litwę, Łotwę i Estonię cele oraz podobne problemy gospodarcze zmuszają je do wspólnego poszukiwania wyjścia. W tym celu 21 września w Wilnie odbyła się konferencja na temat „Reforma gospodarcza w krajach bałtyckich”. Przy stole rokowań zasiedli minister gospodarki Republiki Litewskiej Wytas Nawickas, dyrektor Departamentu Reform Gospodarczych Łotwy Uldis Ziemelis, wiceminister gospodarki Estonii Erik Terk, grupa kierowników resortów gospodarczych, przedsiębiorstw przemysłowych, specjalistów od ekonomiki tych krajów.

Słowem wstępnym konferencję zagaiła premier Republiki Litewskiej Kazimiera Prunskiene.

Na konferencji wysłuchano referatów poświęconych problemom prywatyzacji, kształtowania cen i tworzenia rynku, samorządu terenowego, reformy rolnej. Następnie odbyła się dyskusja ogólna.

(ELTA)

ATRAKCYJNA OFERTA DLA ABITURIENTA

Kolegium języków obcych w Skierniewicach za pośrednictwem Polskiego Klubu Republikańskiego proponuje od 1 października br. jedno miejsce dla abiturienta szkoły polskiej na Litwie na wydział języka angielskiego bądź francuskiego.

Nauka trwa 3 lata, a ukończenie kolegium daje uprawnienie do pracy pedagogicznej.

Oferty prosimy kierować pod numer telefonu: 65-04-63.

Spotkania z prezesami Kół ZPL

Sprawy bieżące, perspektywy bliższe i dalsze omawiane były na spotkaniach w ZM ZPL z prezesami Kół byłego rejonu październikowego m. Wilna i Nowej Wilejki.

Teraz kolej na pozostałe. Tak więc 24 września (poniedziałek) w siedzibie ZM ZPL na Zawalnej (Pylimo 45/2) o godz. 18 — spotkanie z prezesami Kół ZPL byłego rejonu radzieckiego. Natomiast 4 października — byłego rejonu leninowskiego m. Wilna, również o godz. 18.

Inf. wł.

Sensacje „Warszawskiej Jesieni“

Jutro nastąpi uroczyste zamknięcie XXXIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”. Zdobył on dawno rangę jednej z najbardziej prestiżowych międzynarodowych imprez muzycznych, poświęconych wyłącznie twórczości naszego stulecia. Nie bez satysfakcji należy zaznaczyć, że w różnych latach uczestnikami tej światowej konfrontacji stylów, form, osiągnięć artystycznych byli twórcy i wykonawcy z Litwy. Zresztą ich muzyka nie pozostała nigdy bez echa, uzupełniając światową listę nazwisk kompozytorów i interpretatorów muzyki współczesnej. Pod tym względem XXXIII „Jesień” nie jest wyjątkiem. W jej ramach odbył się Dzień Litwy z szeroką prezentacją dorobku litewskich kompozytorów. Wykonawcy — Wileński Zespół Muzyki Nowej i Chór Państwowy z Kowna. Ponadto w lokalu Zboru Ewangelicko-Augsburskiego rozbrzmiewała muzyka litewska w interpretacji solistów polskich i orkiestry Radia Warszawskiego pod dyrekcją Mieczysława Nowakowskiego.

Jeśli chodzi o sensacje tegorocznej „Warszawskiej Jesieni” (festiwal stale w nie obfituje) to były dwie: przyjazd do kraju po 36 latach Andrzeja Panufika i występ po 10 latach nieobecności znakomitej skrzypaczki Wandy Wiłkomirskiej.

Andrzej Panufik, mieszkający od 1954 roku w Londynie, jest uznawany za jednego z czołowych kompozytorów. Mimo nieobecności w ojczyźnie jest twórcą jak najbardziej polskim. Wystarczy wymienić tytuły utworów: „Uwertura bohaterska”, poświęcona obrońcom Warszawy w 1939 r., „Epitafium Katyńskie” i wiele innych.

Andrzej Panufik dyrygował własnymi utworami, natomiast Wanda Wiłkomirska była solistką jego Koncertu skrzypcowego.

Inf. wł.

Dla tych, co walczyli i cierpieli

NOWA AKCJA CZYTELNIKÓW I GAZETY

W redakcji „Kuriera Wileńskiego” odbyło się zebranie założycielskie grupy inicjatywnej Koła Żołnierzy Września — Uczestników II Wojny Światowej. Powstała ona w związku z licznymi prośbami naszych Czytelników, by w jakiś sposób zrzeszyć uczestników wojny obronnej 1939 r. i otoczyć ich odpowiednią opieką. Pod rubryką „Kronika pamięci” „K. W.” od lat naświetla żołnierskie losy naszych ziomków, prowadzi ich poszukiwania, współdziała w przyznawaniu im medalu „Za udział w wojnie obronnej 1939”, dlatego też podjął się zorganizowania zebrania założycielskiego z pomocą nielicznej na razie grupy entuzjastów, którzy sami wyrazili chęć udziału w tej akcji. Wzięli w nim udział uczestnicy wojny obronnej 1939 r., przedstawiciele Polskiej Sekcji Wileńskiej Wspólnoty Zesłańców, Klubu Żołnierzy AK Ziemi Wileńskiej. I to nieprzypadkowo, ponieważ łączy ich jeden wspólny los — wraz z cywilnymi mieszkańcami - Polakami Wilna i Wileńszczyzny przebyli ciężką drogę doświadczeń życiowych — poczynając od tragicznych wydarzeń wrześniowych 1939 r. poprzez lata wojny, deportacji i przemieszczeń, egzystencji w ciągłym strachu przed represjami. Wśród uczestników zebrania byli również reprezentanci średniego i młodszego pokolenia, członkowie ZPL, dziennikarze. W gronie zebranych m. in. znaleźli się: żołnierz Września Edward Mikołajun, członek Polskiej Sekcji WWZ; prezes tej sekcji Romuald Gieczewski; Stefan Matusewicz z Klubu Żołnierzy AK Ziemi Wileńskiej; Aleksander Olenkowicz, nauczyciel historii szkoły średniej w Miednikach; Michał Kleczkowski, prezes Młodzieżowego Klubu Turystycznego „Włóczęgów”; Marek Kowalewski ze Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie i in.

Na zebraniu został przyjęty tymczasowy program działalności grupy inicjatywnej. Jest w nim m. in. mowa o tym, że członkami Koła mogą być żołnierze Września, uczestnicy polskich formacji zbrojnych II wojny światowej; funkcje wykonawcze tymczasowo spełnia grupa inicjatywna Koła z jego koordynatorami: [illegible] Czeczotem, S. Matusewiczem, E. Mikołajunem, J. Surwiłą. Do jej doraźnych zadań m. in. należy: sporządzanie dokładnych list żołnierzy Września, uczestników II wojny światowej; przygotowanie dokumentów w celu przyznania medalu „Za udział w wojnie obronnej 1939” oraz innych odznaczeń RP; współdziałanie w przekazywaniu [illegible]anych o żołnierzach do odpowiednich placówek polskich; podjęcie akcji mających na celu otoczenie ich opieką społeczną, zainteresowanie ich losem i [illegible]lenie nań odpowiednich organizacji, udzielanie możliwej pomocy w ramach działalności Koła polskich organizacji społecznych działających na Litwie; u[illegible]ganie się u władz państwowych RP i RL o oficjalne uznanie żołnierzy Września, uczestników II wojny światowej w republi[illegible] otoczenie ich należną [illegible] zarówno przez Polskę, jak i Litwę oraz przyznanie im praw kombatanckich z wynikającymi stąd uprawnieniami; zatroszczenie się o ochronę cmentarzy, grobów, miejsc związanych z upamiętnieniem żołnierzy [illegible]P, Września 1939, uczestników II wojny światowej z zaproszeniem do współdziałania władz państwowych, wszystkich chętnych, zgromadzenie materiałów, dokumentów o byłych żołnierzach wszystkich polskich formacji wojennych celem zorganizowania [illegible] i oddzielnych ekspozycji i in.

Uczestnicy zebrania założycielskiego byli jednomyślni co do tego, że w najbliższej przyszłości Koło Żołnierzy Września — Uczestników II Wojny Światowej będzie miało prawo obywatelstwa tylko we współdziałaniu z polskimi organizacjami społecznymi działającymi na Litwie. Dlatego też zaprasza się wszystkich do współpracy.

Członkowie grupy inicjatywnej mają całkowitą świadomość tego, że nakreślone zamierzenia są bardzo trudne do zrealizowania. Ale innej drogi nie ma. W ten sposób pragną zasygnalizować i zaakcentować aktualne problemy swoich ziomków, którzy najlepsze swe lata poświęcili służbie Ojczyźnie, walczyli ze wspólnym wrogiem, bez winy byli poddawani represjom, dotychczas znaczna ich część żyje w zapomnieniu, w warunkach wymagających niezwłocznej poprawy.

Członkowie grupy inicjatywnej przystąpili już do konkretnych działań. Udali się m. in. do znanych im miejsc zamieszkania żołnierzy Września celem przekazania im ankiet uczestnika wojny obronnej. **W związku z tym — pilna informacja. Obecnie, jak dowiedzieliśmy się w Konsulacie Generalnym RP w Mińsku, ubiegający się o przyznanie medalu „Za udział w wojnie obronnej 1939” nie powinni zwracać się do Konsulatu z podaniami i załączać dokumentów potwierdzających udział w wojnie. Wystarczy wypełnić specjalną ankietę, którą można otrzymać w redakcji „K. W.” (tel. 42-79-48). Po wypełnieniu osoba zainteresowana wysyła ją pod adresem: 220034 Mińsk, ul. Rumiancewa 6, Konsulat Generalny RP.** Spodziewamy się, że w Polsce zostaną poczynione starania, by znacznie skrócić czas załatwiania formalności. Przy okazji prosimy skontaktować się z redakcją p. p. Stefana Kaczanowskiego, Władysława Medjuto, Mieczysława Lastowskiego z rejonu wileńskiego oraz naszego Czytelnika, który przekazał swoje zdjęcie podczas wręczania nagród w lipcu i in., których interesują poruszone sprawy.

Są już pierwsze wyniki działalności grupy inicjatywnej. Tak np. Michał Kleczkowski odwiedził żołnierza Września, naszego Czytelnika Kazimierza Kurylę. Zanotował jego wspomnienia, które zostaną opublikowane w „K. W.”, ustalił, jakiej pomocy lekarskiej pan Kazimierz potrzebuje. Podał on także dotychczas nieznane nazwiska kolegów, z którymi brał udział w walkach — Bronisława Jadziewicza oraz Drobowicza. Rozpoczęło się sporządzanie listy osób, potrzebujących różnorodnej pomocy.

Poważnej pracy będzie wymagało dołączenie się do poszukiwania żołnierzy Września, ich towarzyszy broni, do udzielania pomocy w gromadzeniu różnorodnych dokumentów. Jest bardzo wiele takich zgłoszeń od naszych Czytelników. Np. Adolf Baziuk (woj. Zielona Góra, 66-001 wieś Zawada 71) wraz ze swoim bratem Antonim Baziukiem (232031 Wilno, ul. Grikiu 16) poszukuje kolegów z 3 DAKu, z którymi z Podbrodzia wyruszyli na wojnę. W pamięci zachowało się tylko jedno nazwisko — Bronicki, krawiec — magazynier z Wilna. Rafał E. Stolarski (00-516 Warszawa, ul. Hoża 36 m. 23) w związku z przygotowaniem książki o Wileńskiej Brygadzie Kawalerii poszukuje kontaktu z żołnierzami wszystkich stopni (lub rodzinami) oddziałów wchodzących w skład Brygady bądź Ośrodka Zapasowego. Interesuje go także kontakt z osobami posiadającymi jakiekolwiek informacje, dokumenty bądź fotografie dotyczące tego tematu. Jesteśmy w stanie dopomóc. Tym bardziej, że od naszych Czytelników otrzymujemy cały szereg propozycji, dotyczących przekazania różnorodnych materiałów o polskich przedwojennych jednostkach wojskowych, ich żołnierzach, które przechowują w swoich domach. Tak np. Maria Gieczewska z Lęborka (woj. słupskie) zaproponowała wspomnienia swego męża, Edwarda Gieczewskiego, służył w 5 pp. w Wilnie, oraz przekazanie pamiątek po nim.

Na zakończenie jeszcze jedna informacja: **żołnierze Września, AK, uczestnicy II wojny światowej, zesłańcy, którzy potrzebują opieki lekarskiej, a mają trudności z otrzymaniem niezbędnych leków, powinni się zgłosić — poczynając od 24 września do 4 października br. — do „Kuriera Wileńskiego” (tel. 42-79-48). Należy podać imię, nazwisko, dokładny adres. Ci, którzy się zgłoszą, powinni się stawić 5 października (w piątek), o godz. 17 do „Kuriera Wileńskiego” (12 piętro). Tutaj pod patronatem „K. W.” i Koła Medyków ZPL (przybędą lekarze-specjaliści) udzieli się niezbędnych konsultacji i informacji. Ze sobą należy mieć karty chorobowe z polikliniki. W razie choroby osoby zainteresowanej, inwalidztwa mogą przyjść przedstawiciele rodziny lub przyjaciele. M. in. będzie rozpatrywana możliwość skierowania na leczenie i do sanatoriów w Polsce.**

W sprawach działalności Koła Żołnierzy Września — Uczestników II Wojny Światowej należy się zwracać pod adresem: 232019 Wilno, al. Kosmonautów 60, red. „Kuriera Wileńskiego”, tel. 42-79-48.

NA ZDJĘCIU: przedstawiciele członków grupy inicjatywnej Koła Żołnierzy Września — Uczestników II Wojny Światowej.

Fot. W. Charin

Nie zamiast, lecz obok

CO Z NAZWAMI MIEJSCOWOŚCI NA WILEŃSZCZYŹNIE?

18 stycznia br. przy al. Giedymina, 3 obradowała komisja języka litewskiego. Przygotowany projekt uchwały o używaniu nazw miejscowości Republiki Litewskiej w prasie innojęzycznej był długo dyskutowany, aż wreszcie całą konkretną część odrzucono i pozostawiono wyłącznie deklarację ogólną: w prasie i napisach publicznych Republiki Litewskiej używane są tylko oficjalnie zatwierdzone przez Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej nazwy miejscowości oraz autentyczne litewskie formy innych nazw miejscowości. I basta.

A tymczasem problem z nazwami miejscowości na Wileńszczyźnie jest nadal otwarty. Swego czasu polskojęzyczne, „Czerwony Sztandar”, gazety rejonowe, „Nasza Gazeta”, „Znad Wilii” powróciły na swych łamach do tradycyjnych form słowiańskich (nie Wilnius tylko Wilno, nie Kaunas tylko Kowno). Formy te, powstałe w ówczesnym języku urzędowym Wielkiego Księstwa Litewskiego, a po raz ostatni oficjalnie notowane w okresie międzywojennym dotychczas są żywe wśród ludu. Co więcej, sami Litwini, którzy przybyli lub powrócili do tego regionu, nie potrafią poprawnie po litewsku podać nawet trzeciej części nazw miejscowości. Po drugie, oficjalne litewskie nazwy miejscowości w innych językach są adaptowane, skąd pozostają niczym obce ciała w mowie miejscowych mieszkańców.

Nie ma potrzeby mówić, że wszystko to rodzi chaos. Wystarczy wspomnieć, że gazeta rejonu wileńskiego, która parę lat temu opublikowała listę dzielnic wyborczych na niespełna czterech stronach w języku rosyjskim popełniła 400 odchyleń od oficjalnych form i zasad transkrypcji. Wśród nich było wiele błędów korektorskich, ale też kilkanaście nazw zupełnie nieznanych oficjalnym władzom republiki, gdyż pochodziły z okresu międzywojennego. Milicja rejonu wileńskiego na własne potrzeby wydała nawet 40-stronicowy słownik nazw miejscowości — tradycyjnych i oficjalnych. Niewiele pomagają nazwy na drogowskazach, odbiegające nieraz w swym brzmieniu od nazw używanych przez miejscowych mieszkańców. Przyjezdni naprawdę mają kłopoty, by się o drogę dopytać.

Uchwałę o używaniu nazw miejscowości zamierzano zaadresować innojęzycznym mieszkańcom Litwy bynajmniej nie po to, aby wtrącać się do spraw wewnętrznych innych języków, lecz po to, by zostały uznane i szanowane oficjalne formy litewskie, aby były one używane również w tekstach innojęzycznych — tylko nie zamiast form charakterystycznych temu językowi, a obok nich. Bo jak można zabronić człowiekowi nazywania swej wsi tak, jak nazywała ją babcia i matka, jak sam zawsze nazywał ją obcując ze swymi sąsiadami. Dlatego status języka litewskiego jako państwowego nie powinien być narzucany przemocą, a wprowadzany przez współżycie, stopniowe przyzwyczajanie się: i do litewskiej pisowni, i do litewskiego akcentowania, wreszcie — do samego języka litewskiego. Zbliżyć się — to znaczy przede wszystkim być obok i ujrzeć jeden drugiego.

Komisja proponuje, aby Katedra Języka Polskiego Wileńskiego Instytutu Pedagogicznego wespół z Naczelną Redakcją Encyklopedii opracowała instrukcję dla organów prasy polskiej w republice, dotyczącą używania nazw miejscowości Republiki Litewskiej i tworzenia od nich przymiotników, a Katedra Języka Rosyjskiego Uniwersytetu Wileńskiego skorygowała instrukcję w sprawie transkrypcji nazw miejscowości Republiki Litewskiej w języku rosyjskim. Naczelna Redakcja Encyklopedii ma opracować dla każdego rejonu Wileńszczyzny informator nazw miejscowości w językach litewskim, polskim i rosyjskim, opublikować ich listy w gazetach poszczególnych rejonów w zwiększonym nakładzie po to, aby wystarczyło wszystkim: nauczycielom i uczniom, radom gminnym i brygadom kołchozów.

A może nie warto wpadać w taką drobiazgowość? Zabronić wszystkiego co nielitewskie — początkowo nazw miejscowości, a potem również imion, nazwisk...? Czyż tędy droga do Europy?

Waldas BANAITIS

Temat aktualny

Zmiany na trasach miejskich

Po kilkumiesięcznym okresie szturmu przepełnionych, rzadko kursujących autobusów, mamy obecnie normalizującą się sytuację. Co nie oznacza, że wszystkie marszruty zostały przywrócone. Poniżej o zmianach na trasach wileńskich.

AUTOBUSY

Po dziś dzień nie wznowione zostały marszruty autobusów nr 14, 24, 23. Ten ostatni kursuje tylko w dniach pracy, w godzinach szczytu.

Są natomiast zmiany w samych trasach. Rozpoczniemy od autobusu relacji nr 34, który poprzednio kursował z ronda Zwierzynieckiego do Santoryszek. Obecnie wyrusza on z Dworca Kolejowego i poprzez Olandu, Czarno, Kalwaryjską dociera do Santoryszek, stamtąd zaś do osiedla Wisoriai i z powrotem wraca na dworzec.

Jeżeli chodzi o autobus nr 4 do Nowej Wilni, to zrezygnowano z przystanku końcowego na nabrzeżnej. Obecnie wyrusza on z Placu Katedralnego, robi pętlę na aleję Giedymina, dalsza trasa jest nie zmieniona. Szybciej można też obecnie trafić do Nowej Wilni autobusem nr 44, który ma krótszą trasę i dociera do kina „Draugyste”.

W najbliższym czasie rozpatrywana jest możliwość skierowania do Górnych Ponar autobusu z Lazdynai. Do Salininkai (w dniach pracy) będzie kursował autobus Szosą Eiszyską. Natomiast mieszkańcy Fabijaniszek oczekują na przedłużenie marszruty autobusu nr 10.

TROLEJBUSY

Od 1 października zostaną wprowadzone też zmiany na pięciu marszrutach trolejbusowych.

Trolejbus nr 8, który dotychczas kursował trasą Žirmunai — Paupys, będzie obecnie docierał do Justyniszek i stamtąd poprzez ul. J. Žiugždy, J. Paleckiego, G. Gaja, T. Kościuszki trafi na Paupys. Końcowe przystanki trolejbusu nr 9 obecnie — to ulice Zwaigždžiu i Žirmunai (poprzez G. Gaja).

Natomiast trolejbus relacji nr 10, będzie wyruszał nie z Žirmunai jak dotychczas, lecz z Antokola, 11 przedłuży swą marszrutę do Paszilaiczjai.

Inf. wł.

Jutro w „PANORAMIE TYGODNIA”

Znaczna część polskiego programu TV będzie poświęcona konferencji zorganizowanej w Wilnie przez Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy pt. „Nauka a jakość życia”. Goście studia, uczestnicy tej imprezy podzielą się wrażeniami ze spotkania. Prezes Klubu Miłośników Litwy, prof. Leon Brodowski opowie o nowo powstałym w Warszawie piśmie „Lituania”, a także o najbliższych imprezach Klubu.

Widzowie zapewne z przyjemnością spotkają się znowu ze znaną malarką ludową z Taboryszek Anną Krepsztul. W szkicu z cyklu wędrówek po Starówce Wileńskiej mowa będzie o cerkwi św. Ducha. W Magazynie nie zabraknie muzyki. Jedną z piosenek wykona Maryla Rodowicz.

Początek tym razem jest planowany na godz. 16.15. **Inf. wł.**

GAWĘDA MACIEJA

Naukowe sianie burzy

Słychać głosy, że aby położyć kres polsko-litewskim waśniom, obie strony winny ujawniać dobrą wolę. Słusznie. Po stokroć słusznie. I któż niby jak nie ludzie światli, najbliżej nauki będący, mieliby wykazać inicjatywę. Niektórzy — trzeba przyznać — wykazują, tyle że w odwrotnym kierunku. Bo naprawdę nie spod znaku dobrej woli jest chociażby leżąca przede mną rozprawka pracowniczki naukowej Instytutu Filozofii, Socjologii i Prawa Litewskiej Akademii Nauk Eugenii Krukauskiene. Została ona napisana 6 czerwca br., powielona na całe krocia i rozdana deputowanym do parlamentu litewskiego w dniu, gdy tam toczyły się gorące debaty na temat Wileńszczyzny.

Czytam pierwsze zdanie: „Jak dowodzi doświadczenie historyczne współżycia Litwinów i Polaków, im więcej Polacy uzyskiwali słusznych i niesłusznych (okupacja lat 1919—1939) praw i przywilejów na Litwie, tym bardziej izolowali się oni od życia Litwy, tym bardziej pogłębiała się sytuacja konfliktowa między Litwinami i Polakami, pogarszały się ich stosunki wzajemne.” Podtekst powyższego jest bardziej niż czytelny: nie ma co gesty wobec Polaków czynić, gdyż to tylko na... niekorzyść Litwinom wyjdzie. Zresztą, cóż jeszcze, według autorki, im dawać, jeśli raj na ziemi mają: bo i szkoły polskie, i gazety, i czasopisma, i programy radiowo-telewizyjne, i przedszkola, podczas gdy „Litwini w Polsce nie mogą nawet marzyć o wyższym wykształceniu w języku ojczystym”, a „Polacy na Białorusi nie posiadają nawet dziesiątej części tego, co Polacy na Litwie, bynajmniej nie konfliktują z Białorusinami”.

Bijmy zatem dziękczynne pokłony dobrodziejom, uczmy się białoruskiej pokory, a tymczasem autorka w dalszej części rozprawki odkrywa raptem „niezgodność żądań, jakie wysuwają Polacy wobec rządu litewskiego z realnymi potrzebami mieszkańców narodowości polskiej” i snuje wniosek, że wszystko, czego ostatnio żąda Wileńszczyzna — to nic innego jak tylko zachcianki grupy liderów i pseudopolskich wodzirejów. Ciemiężą oni szare masy na tyle, że aby dowiedzieć się, co naprawdę myślą, trzeba rozpisać... anonimową ankietę.

Koń się śmieje na takie dictum, a my zapoznajmy się z wynikami tej mającej odkryć Amerykę ankiety. Wieści ona, iż 58 proc. wilnian i 63 proc. mieszkańców rejonu solecznickiego podaje (bo jakżeby inaczej) jako swą Ojczyznę Litwę, a 90 proc. wilnian i 94 proc. mieszkańców rejonu solecznickiego twardo wskazuje, że nie ruszyłoby się stąd nawet wtedy, gdyby warunki życia bardzo by się pogorszyły.

Płynie z powyższego wielka lojalność Polaków Wileńszczyzny wobec dążeń niepodległościowych Litwy. Cacy, cacy im za to. A zaraz potem — szpilkę w pewne czułe miejsce. Bo ankieta spytawszy, ilu jest Litwinów i Polaków na świecie, a usłyszawszy nikły odsetek trafnych odpowiedzi, zaraz stwierdza, że ma do czynienia z mocno nierozgarniętym ludem. „Jedną z podstawowych przyczyn stwarzających grunt do rozwijania autonomizacji w rejonie solecznickim jest wąskość interesów jego mieszkańców, tj. ich interesy rozpoczynają się i kończą na własnym „podwórzu” — ograniczając się do spraw bytowych, wynagrodzenia, wysokości emerytury, zaopatrzenia w towary, itp. Dlatego popierany jest ten, który obiecuje poprawę życia, natomiast ideały wznioślejsze jak wolność, niepodległość są niezrozumiałe dla większości nielitewskich mieszkańców rejonu”.

Ktoś kiedyś powiedział, że byt kształtuje świadomość i czyżby nie miał raptem racji...?

Spory ustęp swej rozprawki Krukauskiene poświęca wynikom ankiety co do znajomości języka polskiego i litewskiego przez mieszkańców rejonu solecznickiego i Wilna dowodząc, że uznanie za urzędowe języków polskiego, litewskiego i rosyjskiego wyjdzie na korzyść tylko ostatniemu, albowiem to on właśnie tam króluje. Zacytujmy ankietę, co to prawdę powie: „81 proc. mieszkańców rejonu solecznickiego wskazuje, że zebrania produkcyjne w ich zakładach pracy odbywają się w języku rosyjskim, 5 proc., że w języku polskim, 4 proc., że w języku litewskim, a pozostali, że rozmaicie. Jeżeli w zakładzie pracy trzeba pisać podanie np. z prośbą o urlop, to 80 proc. pisze je po rosyjsku, 7 proc. po polsku, 6 proc. po litewsku.

Szanowna pani Krukauskiene nie wie, czy też nie chce wiedzieć, iż na Wileńszczyźnie w niejednym wypadku sytuacja jest taka, że do niedawna przywożeni w portfelach przewodniczący, dyrektorowie i wszelkiej maści kierownicy nie mieli, niestety, polskiego rodowodu, więc aby się w końcu dogadać z podwładnymi jak nie dziad z obrazem, musieli mówić w zrozumiałym języku, którym był rosyjski.

Ma cytowana rozprawka coraz bliżej do końca, a tymczasem ton jej wcale nie ulega zmianie: „Żądanie, aby skład narodowościowy studentów na wyższych uczelniach odpowiadał składowi narodowościowemu mieszkańców Litwy jest rzeczą nierealną, gdyż w różnych wspólnotach narodowych jest niejednakowe zapotrzebowanie na wyższe wykształcenie, o którym decydują wieloletnie tradycje kulturalne. Na przykład wśród Żydów litewskich obserwuje się o wiele większe zapotrzebowanie na wyższe wykształcenie, nie tylko ze wspólnotami innych narodowości, ale również z Litwinami. Powinny być stworzone warunki do zaspokajania potrzeb, a nie sztuczny model do realizacji, gdy — powiedzmy — Polak nawet z trójkami zostanie przyjęty na prestiżowy kierunek, a przedstawiciel innego narodu nie zostanie przyjęty, nawet mając zdane egzaminy na piątki, gdyż już przekroczył normę rekrutacji. Jest to nie tylko naruszenie praw demokracji, ale też skazanie organizującego się na takich zasadach państwa na to, aby być rujnowanym od dołu przez złych specjalistów.”

Tak, pani Krukauskiene, w tej całej demagogii ma pani stuprocentową rację, że winny być „stworzone warunki do zaspokajania potrzeb”. Tylko w praktyce, niestety, wygląda to jak niebo a ziemia, a potwierdzeniem tego chociażby niedawno opublikowana w „Kurierze Wileńskim” lista abiturientów-Polaków, próbujących w tym roku dostać się na studia. Odsiani zostali w sposób, który mimowolne podejrzenia rodzi. Zgodzi się też chyba pani, że skandaliczny wypadek, jaki miał niedawno miejsce w Wace Trockiej, pasujący raczej do Republiki Południowej Afryki a nie do zdążającej w kierunku wolnej Europy Republiki Litewskiej, bynajmniej nie służy „zaspokajaniu tych potrzeb”.

Pisząc tę gawędę i polemizując w wielkim skrócie z panią Krukauskiene „śpiewam sobie a Muzom” raczej, gdyż wątpliwe, czy przeczytają ją ci naukowcy, do których kieruję te słowa. Jeśli jednak tak się stanie, niech trzeźwo ocenią, jaką wartość mają podobne rozprawki i czemu służy takie naukowe sianie wiatru, po którym być może — zgodnie z przysłowiem — tylko zbieranie burzy...

Maciej,
niekandydat nauk

ROCZNICE TYGODNIA

❤ Przed 20 laty, 24 września 1970 r. po raz pierwszy w historii podboju kosmosu radziecka stacja automatyczna „Łuna 16" dostarczyła na Ziemię grunt księżycowy.

❤ W dniach 25.IX—8.X.1945 r. w Paryżu odbył się I Światowy Kongres Związków Zawodowych.

❤ Przed 70 laty, 25 września 1920 r. urodził się Siergiej Bondarczuk, znany radziecki autor i reżyser, artysta ludowy ZSRR.

❤ 25 września 1765 r. urodził się Michał Kleofas Ogiński (zm. 1833), działacz polityczny, kompozytor, twórca słynnych polonezów, uczestnik powstania kościuszkowskiego na Litwie.

❤ Przed 20 laty, 25 września 1970 r. zmarł Erich Maria Remarque (ur. 1898), pisarz niemiecki.

❤ 27 września 1605 r. odbyła się bitwa pod Kircholmem zakończona wielkim zwycięstwem nad Szwedami wojsk polskich pod wodzą Jana Karola Chodkiewicza; Polska odzyskała Inflanty.

❤ Przed 50 laty, 27 września 1940 r. hitlerowskie Niemcy, faszystowskie Włochy i militarystyczna Japonia podpisały Berliński Pakt, którego celem było opanowanie całego świata.

❤ 27 września — Światowy Dzień Turystyki.

❤ Przed 105 laty, 27 września 1885 r. urodził się Stanisław Pigoń (zm. 1968), historyk literatury polskiej, filolog i edytor, profesor i rektor (1926—28) też Uniwersytetu Wileńskiego.

❤ 27 września 1910 r. urodził się Wacłowas Iwanauskas (zm. 1982), aktor litewski.

❤ Przed 125 laty, 28 września 1865 r. urodził się Wacław Wolski (zm. 1922), specjalista w dziedzinie wiertnictwa, wynalazca, pionier postępu technicznego w polskim przemyśle naftowym.

❤ 28 września — Światowy Dzień Morza.

❤ Przed 70 laty, 28 września 1920 r. urodził się Henrikas Polukordas (zm. 1980), litewski naukowiec farmakolog, zasłużony działacz nauki republiki.

❤ Przed 150 laty, 30 września 1840 r. urodził się Johan Svendsen (zm. 1911), norweski kompozytor, skrzypek, dyrygent.

❤ 30 września 1700 r. urodził się Stanisław Konarski (zm. 1773), pisarz polityczny, publicysta, reformator szkolnictwa, poeta i dramaturg, prekursor polskiego oświecenia, założyciel Collegium Nobilium.

❤ Przed 5 laty, 30 września 1985 r. zmarł Mieczysław Szymczak (ur. 1927), językoznawca, autor m.in. „Słownika języka polskiego" i „Słownika ortograficznego języka polskiego".

Co ujrzymy na ekranach

• JEZUS • SKOWRONKI NA NITKACH • NIEWIDZIALNY • KLOWN I KRÓLOWA • PUŁAPKA NA SAMOTNEGO MĘŻCZYZNĘ •

• Amerykańska firma „Inspirational Film, Inc." i Litewskie Zjednoczenie Filmowe rozpoczynają wyświetlanie ekranizacji ewangelii Łukasza — filmu o początkach chrześcijaństwa **„Jezus"**. Jest to utwór o wielkiej skali, dokładnie i precyzyjnie odtwarzający wydarzenia biblijne, ludzi i dobę historyczną.

Film nakręcił John Heyman starając się, aby gwiazdy filmowe nie zatuszowały osobowości Jezusa, jego życia i nauki, dlatego na ekranie nie zobaczycie słynnych aktorów filmowych. Rolę główną odtworzył aktor Brytyjskiego Teatru Królewskiego im. Szekspira Brien Dycon. Film będzie wyświetlany w dubbingu litewskim i rosyjskim.

• W poniedziałek w kinie „Wilnius" rozpoczynają się dni filmów czeskich i słowackich. Na ekranie — prace, zasługujące na uwagę widzów, gdyż reprezentują rzeczywisty film tego kraju, który przez wiele lat cierpiał pod wielkim naciskiem ideologicznym. Reżyser I. Mencel w filmie **„Skowronki na nitkach"** z właściwą mu subtelną ironią zastanawia się nad miejscem człowieka w ideologicznym świecie. Ekranizacja powieści klasyka literatury czeskiej V. Havliczka **„Niewidzialny"** w reżyserii I. Svobody jest swoistym filmem zgrozy o czarnych i patologicznych obszarach psychiki człowieka. Film reżysera V. Chitilloyej **„Klown i królowa"** jest subtelnym rozważaniem o wpływie władzy na duszę człowieka.

• Dla amatorów filmów kryminalnych — **„Pułapka na samotnego mężczyznę"**, studia filmów rozrywkowych. Reżyser A. Korieniew, grają I. Smielowa, I. Smoktunowski, N. Karaczencew, J. Jakowlew, W. Smiechow, J. Korieniewa. Film osnuty na podstawie sztuki komediopisarza francuskiego F. Thomasa opowiada ciekawą historię, w której centrum jest bardzo nieszczęśliwy mężczyzna.

N. ANDRIJAUSKIENE

Dziś 60 minut z „Wilią"...

...spędzi widz, który włączy o godzinie 16.50 swój odbiornik telewizyjny.

Telewizja Litewska przygotowała w cyklu „Dni wolne i święta" — godzinny program w wykonaniu Zasłużonego dla Kultury Polskiej, Polskiego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „Wilia", z okazji jego 35-lecia. Koncert będą przeplatały krótkie rozmowy z kierownikiem artystycznym i dyrygentem „Wilii" Czesławą Bylińską-Rymszonok, baletmistrzem i choreografem Zofią Gulewicz, kierownikiem orkiestry Zbigniewem Makowskim.

Słowem, niejedna miła chwila czeka sympatyków najstarszego polskiego zespołu artystycznego na Wileńszczyźnie dziś w sobotę, na ekranach.

Alina LASSOTA

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ

Kurier Wileński Twoją Gazetą

TYLKO DO 31 PAŹDZIERNIKA BR. TRWA PRENUMERATA „KURIERA WILEŃSKIEGO" NA 1991 ROK.

Na Litwie koszty prenumeraty wynoszą:
roczna — 18 rb.
półroczna — 9 rb.
kwartalna — 4,50 rb.
miesięczna — 1,50 rb.

Indeks „K. W." w katalogu republikańskim — 67218.

Dla Czytelników na Białorusi, Ukrainie, Łotwie i w innych republikach ZSRR od przyszłego roku „K. W." będzie wysyłany opłacaną zwykłą banderolą pocztową, co zwiększa koszty prenumeraty dziennika, a więc:
57 rb. — na rok,
28,50 rb. — na pół roku,
14,25 rb. — na kwartał,
4,75 rb. — na miesiąc.

Indeks „K. W." w katalogu dla republik ZSRR — 67218-01.

Nie zwlekajmy z prenumeratą „Kuriera Wileńskiego", który w przyszłym roku wróci do poprzedniej objętości.

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i oddziały „Lietuvos Spauda" na terenie całej republiki.

„KURIER WILEŃSKI" — W KAŻDEJ POLSKIEJ RODZINIE, W KAŻDYM POLSKIM DOMU, WSZĘDZIE TAM, GDZIE SIĘ MÓWI I CZYTA PO POLSKU!

Przedstawicielstwo Polskiej Firmy Produkcyjno - Handlowej

„Agro - Lubasz"

ZATRUDNI W PRZEDSTAWICIELSTWIE W WILNIE NASTĘPUJĄCYCH SPECJALISTÓW:

KSIĘGOWEGO,
SEKRETARKĘ
przedstawicielstwa umiejącą pisać na maszynie i znającą język polski, litewski i rosyjski,
PRAWNIKA,
AJENTÓW HANDLOWYCH
na pełny etat lub na pół etatu.
Płace zarobkowe wysokie.
Oferty składać telefonicznie — 62-97-12 w Wilnie.

TELEWIZJA

SOBOTA, 22 WRZEŚNIA

PROGRAM REPUBLIKAŃSKI

9.00 — Wiadomości. 9.15 — Program dla dzieci. 10.15 — Kreskówki. 10.45 — Spektakl dla dzieci. 12.00 — Panorama tygodnia (w jęz. ros.). 12.45 — Koncert życzeń. 13.45 — Spektakl Litewskiej TV „Jest kraj". 14.45 — Uczymy się języka litewskiego. 15.05 — Film fab. „Niewolnica Isaura" (odc. 14). 16.15 — Z wystawy „Malarstwo dnia i nocy". 16.50 — Godzina z Polskim Zespołem Pieśni i Tańca „Wilia". 17.50 — Wiadomości. 18.05 — „Baltija". 19.10 — „Trimitas" na międzynarodowym festiwalu orkiestr dętych w Szwecji. 19.45 — Koncert w Berlinie. 20.45 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.30 — Aktualia. 21.40 — W świecie filmu. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Nowości muzyki współczesnej.

I OGÓLNOZWIĄZKOWY

5.30 — 120 minut. 7.35 — Nasz sad. 8.05 — W. Łubienko plastyk leningradzki. 8.25 — W świecie zwierząt. 9.25 — Koncert Zespołu Pieśni i Tańca Milicji Omskiej. 9.55 — Informator komercyjny „Partner". 10.25 — Koncert orkiestry instrumentów ludowych. 11.25 — Spotkanie z dramaturgiem M. Szatrowem. 13.30 — Spektakl TV dla dzieci. 14.50 — Dialogi polityczne. 15.50 — Twórczość narodów świata. 16.20 — Film n.-p. „Archiwa czasu" (odc. 4 i 5). 17.20 — Panorama międzynarodowa. 18.05 — TV film fab. „Pociąg odjeżdża o 4.50 ze stacji Pagington". 20.00 — Czas. 20.40 — Zgadywanka TV. 21.55 — Program „A". 23.25 — Ostatni koncert Wiktora Coja. 23.55 — Służba nowości TV. 0.20 — Różne twarze. 1.30 — Wieczór twórczości A. Pachmutowej.

II OGÓLNOZWIĄZKOWY

7.00 — Gimnastyka poranna. 7.20 — Kreskówka. 7.30 — Nurty. 8.00 — Film „Na podwórzu ponad 40 stopni". 9.05 — Rodzina. 10.00 — Wideokanał „Wspólnota". 13.30 — Wideokanał „Rosja Radziecka". 16.00 — TV film dok. 17.05 — Postęp. Informacja. Reklama. 17.30 — Magazyn filmowy. 17.40 — Festiwal piosenki żołnierskiej. 19.00 — Dobranocka. 19.15 — Collage. 19.20 — Świat, w którym żyjemy. 20.00 — Czas. 20.40 — Dziennik sesji Rady Najwyższej RFSRR. 21.40 — Spektakl TV. N. Gogol „Iwan Fiodorowicz Szpońka i jego ciotka". 22.35 — O Puchar Davisa w tenisie. 23.35 — TV film fab. „Zlecenie pocztowe".

TELEWIZJA POLSKA

PROGRAM I

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Dla dzieci: „Wiatrak". 10.40 — Piłkarska kadra czeka. 12.10 — Militaria, obronność, nowoczesność. 12.25 — Z Polski rodem. 12.55 — Zostało z tych lat. 13.20 — Program rozrywkowy. 13.50 — Sonda. 14.20 — Magazyn „Rock and roll". 14.50 — „Lustro" — magazyn opinii publicznej. 15.10 — Siódemka w Jedynce. 16.10 — Gabinet cieni. Izabela Cywińska. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — Snob literacki. 18.55 — Premie i premiery. 19.55 — Z kamerą wśród zwierząt. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Protokół" — film fab. prod. USA. 22.50 — Sportowa sobota. 23.35 — Wiadomości wieczorne. 23.50 — Recital Urszuli Sipińskiej. 0.25 — Życie jest fraszką. 0.35 — „Żar ciała" — film fab. prod. USA.

NIEDZIELA, 23 WRZEŚNIA

PROGRAM REPUBLIKAŃSKI

9.00 — Wiadomości. 9.15 — Kazanie niedzielne. 9.30 — Program artystyczno-publicystyczny z Kowna. 11.30 — Nasz język. 12.00 — Muzyka niedzielna. 13.25 — Film dok. 13.45 — Film fab. „Niewolnica Isaura" (odc. 15). 14.55 — Film dla dzieci. 15.15 — Koncert dla dzieci. 15.35 — Jeszcze jeden pogląd na nasz język. 16.15 — **Panorama tygodnia (w języku polskim).** 17.00 — Program religijny. 17.25 — Wiadomości. 17.40 — Program o plastyku W. Żukasie. 18.40 — W świecie muzyki. 19.40 — Program jazzowy. 21.00 — Panorama. 21.30 — Przegląd wydarzeń tygodnia. 21.45 — Program dla młodzieży „Labirynt". 22.30 — Nadzieje i losy". 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Śpiewa L. Berte.

I OGÓLNOZWIĄZKOWY

7.00 — Sport dla wszystkich. 7.15 — Gimnastyka rytmiczna. 7.45 — Ciągnienie „Sportloto". 8.00 — Wczesnym rankiem. 9.00 — Służę Ojczyźnie. 10.00 — Poranny program rozrywkowy. 10.30 — Klub podróżników. 11.30 — Zdrowie. 12.15 — Kiosk muzyczny. 12.45 — Program rozrywkowy. 13.45 — Kreskówka. 14.05 — TV film dok. 15.05 — Godzina dla wsi. 16.20 — Film n.-p. „Archiwa czasu". Odc. 6—7. 17.20 — Maraton-15. 18.50 — Serial TV „Niewolnica Isaura". (odc. 10). 20.00 — Czas. 20.40 — Kazanie niedzielne. 20.55 — Przegląd piłkarski. 21.25 — Międzynarodowy festiwal TV. 23.40 — TV film fab. „Obrońcie biednego huzara". 2.20 — Koncert filmowy.

II OGÓLNOZWIĄZKOWY

7.00 — Gimnastyka poranna dla dzieci. 7.20 — Republikańskie święto folkloru. 8.20 — TV film dok. 9.25 — Koncert orkiestry ludowej TV ZSRR. 11.30 — Spektakl TV dla dzieci. 13.05 — Publicystyka filmowa republik związkowych. 13.30 — Wideokanał „Rosja Radziecka". 16.00 — Program międzynarodowy „Planeta". 17.00 — Piłkarskie mistrzostwa ZSRR. CSKA — „Torpedo". 18.50 — TV film dok. 19.00 — Dobranocka. 19.15 — Collage. 19.20 — Koncert chóru soboru prawosławnego w Rydze. 20.00 — Czas. 20.40 — Film fab. „Chodzę po Moskwie". 22.25 — O Puchar Davisa w tenisie.

TELEWIZJA POLSKA

PROGRAM I

9.55 — Program dnia. 10.00 — Dla młodych widzów: Teleranek. 11.30 — „Podwodne odkrycia" (odc. 2). 12.20 — Notowania. 12.45 — Magazyn „Morze". 13.00 — Koncert życzeń. 13.45 — „Kochane maleństwa" (cz. 2). 14.30 — „Dwie ojczyzny" — film dok. 15.00 — Pieprz i wanilia. 15.45 — Kino muzyczne Kydryńskiego: „To jest rozrywka". 17.55 — Antena. 18.15 — Teleexpress. 18.30 — Teatr Telewizji Rozmaitości: W. Gibson — „Dwoje na huśtawce". 20.00 — Wieczorynka: Wiewiórcze opowieści. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Kariera Emmy Harte" (odc. 5). 22.00 — Wręczenie „Lwów Gdańskich". 22.10 — 7 dni — Świat. 23.40 — Wiadomości wieczorne. 23.55 — Sportowa niedziela.

PONIEDZIAŁEK, 24 WRZEŚNIA

PROGRAM REPUBLIKAŃSKI

7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Konfrontacja. 9.10 — W świecie muzyki. 18.00 — Program religijny. 18.30 — Koncert. 18.55 — Wiadomości. 19.10 — Uczymy się języka litewskiego. 19.30 — 01, 02, 03. 20.00 — Studio sportowe. 20.30 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.30 — Aktualia. Reportaż z konferencji prasowej. 21.45 — Szanujmy słowo. 21.50 — „Bach". Film fab. Odc. 3. 23.10 — Wiadomości wieczorne. 23.25 — Dobranoc.

I OGÓLNOZWIĄZKOWY

5.30 — 120 minut. 7.35 — Spektakl TV. 8.55 — Przegląd piłkarski. 9.25 — Kamera patrzy w świat. Niemcy radzieccy: historia i współczesność. Część 1. 10.25 — W świecie zwierząt. 11.30 — Czas. 14.30 — TV służba nowości. 14.45 — Koncert (USA). 15.35 — TV film dok. 16.25 — Godzina dla dzieci (z lekcją języka niemieckiego). 17.30 — Czas. 18.00 — Aktualny wywiad. 18.10 — My a ekonomika. 18.55 — Konkurs fotograficzny „Ziemia — nasz wspólny dom". 19.00 — Serial TV „Niewolnica Isaura". Odc. 11. 20.00 — Czas. 20.40 — Mieszanka informacyjna. 20.45 — Spektakl TV „Pieśń łabędzia". 22.10 — Spotkania francuskie. 23.00 — TV służba nowości. 23.15 — Dialog TV radzieckich i angielskich działaczy społecznych. 23.45 — Film fab. „Wojna". Odc. 1. 1.00 — Film-koncert. 2.25 — Cyrk zwierząt.

II OGÓLNOZWIĄZKOWY

7.00 — Gimnastyka poranna. 7.15 — TV film dok. 7.35, 8.35 — Literatura dla kl. 9. 8.05 — Język włoski. 9.05 — Mama, tata i ja. 9.35, 10.40 — Astronomia dla kl. 11. 10.05 — Liryka A. Puszkina. 11.10 — TV film fab. „Niewdzięczność". 12.00 — Uwertury operowe. 12.50 — Film „Pod kopułą cyrku". Odc. 1—2. 16.00 — Film-koncert. 16.40 — Film „Maksymaliści". 17.00 — Klasztor miłosierdzia. 17.30 — Czas. 18.00 — TV abonament muzyczny. 18.55 — Mecz piłkarski o mistrzostwo ZSRR. „Dynamo" (Kijów) — „Czernomorec". Podczas przerwy — Dobranocka. 20.50 — Na sesji Rady Najwyższej ZSRR. 21.50 — Dziennik sesji Rady Najwyższej RFSRR. 22.50 — TV film fab. „Niewdzięczność".

TELEWIZJA POLSKA

PROGRAM I

16.55 — Program dnia. 17.00 — Wiadomości. 17.10 — Video-Top. 17.20 — LUZ — program nastolatków. 18.15 — Teleexpress. 18.30 — „10 minut". 18.45 — Gry wojenne czasu pokoju. 19.10 — „Rodzina Kanderów" — serial obycz. prod. polskiej. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — Teatr Telewizji: T. Różewicz — „Do piachu". 22.55 — Publicystyka. 23.25 — Wiadomości wieczorne. 23.40 — „Złota tarka-89".

Kalendarium

⁎ Sobota (22.IX) jest 265 dniem 1990 r. Do końca roku 100 dni.

⁎ Znak Zodiaku — Panna (23.VIII—22.IX).

⁎ Imieniny: sobota — Tomasza, Maurycego; niedziela — Tekli, Bogusława, Liwiusza; poniedziałek — Tomiry.

⁎ Wschód Słońca — 7.04, zachód — 19.19. Długość dnia 12 godz. 15 min.

* * *

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 22 września zachmurzenie zmienne, wiatr zachodni, umiarkowany, temperatura 10—12 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni temperatura w nocy 5—10, w dzień 10—13 stopni.

Głębokie współczucie dyrektorowi Połukniańskiej Szkoły Średniej Stanisławowi KODZISOWI z powodu śmierci najdroższego człowieka — Matki
wyrażają zespół nauczycielski, personel techniczny oraz uczniowie

KURIER Wileński
Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rady Ministrów Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku.
Adres redakcji: 232019, m. Wilno al. Kosmonautów 60.
Cena 10 kop.
TELEFONY: Redaktor — 42-79-01; zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48; sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49; zast. sekretarza odpowiedzialnego — 42-79-50; sekretariat — 42-79-55. Działy: państwa i samorządu terytorialnego — 42-79-56, 42-78-63; życia politycznego — 42-79-66, 42-78-72; etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, 42-69-67; ekonomiczny — 42-78-81, 42-72-63; życia wsi — 42-79-68, 42-78-90; szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73; 42-69-86; literatury i sztuki — 42-79-88; stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, 42-72-82; listów — 42-75-76, 42-69-65, 42-69-63; zagraniczny — 42-72-70; felietonów i sportu — 42-90-63; ilustracji — 42-90-81; organizacyjny oraz reklamowo-komercyjny — 42-77-72, 42-79-97; ogłoszeń — 42-58-28; styliści — 42-72-92; tłumacze — 42-72-71, 42-90-60; biuro maszynowe — 42-72-66; kierownik gospodarczy — 42-72-78; redakcja nocna — 42-13-81. 42-19-63, 42-19-54.
Drukarnia litewskiego przedsiębiorstwa wydawniczego „Spauda" w m. Wilno, al. Kosmonautów 60.
Indeks 67218 NR 322 Nakład 56000 egz. Zam. 2136